List do Filipian

Rozdział 1

**1**. Paweł i Tymoteusz, słudzy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filippi, wraz z biskupami i diakonami. **2**. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana, Jezusa Chrystusa! **3**. Dziękuję Bogu mojemu, ilekroć was wspominam – **4**. zawsze, w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich – **5**. z powodu waszego udziału w [szerzeniu Ewangelii] od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. **6**. Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. **7**. Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami. **8**. Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa. **9**. A modlę się o to, by miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu **10**. dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czyści i bez zarzutu na dzień Chrystusa, **11**. napełnieni plonem sprawiedliwości, który [przynosimy] przez Jezusa Chrystusa, na chwałę i cześć Boga. **12**. Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii, **13**. tak iż kajdany moje stały się głośne w Chrystusie w całym pretorium i u wszystkich innych. **14**. I tak więcej braci, ośmielonych w Panu moimi kajdanami, bardziej się odważa głosić bez lęku słowo Boże. **15**. Niektórzy wprawdzie z zawiści i przekory, inni zaś z dobrej woli głoszą Chrystusa. **16**. Ci ostatni głoszą z miłości, świadomi tego, że jestem przeznaczony do obrony Ewangelii. **17**. Tamci zaś, powodowani niewłaściwym współzawodnictwem, rozgłaszają Chrystusa nieszczerze, sądząc, że przez to dodadzą ucisku moim kajdanom. **18**. Ale cóż to znaczy? Jedynie to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób głosi się Chrystusa. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył. **19**. Wiem bowiem, że mi to wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa, **20**. zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. **21**. Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. **22**. Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. **23**. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; **24**. pozostawać zaś w ciele to bardziej konieczne ze względu na was. **25**. A ufny w to, wiem, że pozostanę, i to pozostanę nadal dla was wszystkich, dla waszego postępu i radości w wierze, **26**. aby rosła wasza duma w Chrystusie Jezusie przez moją ponowną obecność u was. **27**. Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej, abym ja – czy to gdy przybędę i ujrzę was, czy też będąc z daleka – mógł usłyszeć o was, że trwacie mocno w jednym duchu, jednym sercem walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelię, **28**. i w niczym nie dajecie się zastraszyć przeciwnikom. To właśnie jest dla nich zapowiedzią zagłady, dla was zaś zbawienia, i to przez Boga. **29**. Wam bowiem z łaski dane jest dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć, **30**. skoro toczycie taką samą walkę, jaką u mnie widzieliście i jaką teraz prowadzę.

Rozdział 2

**1**. Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakieś uczestnictwo w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie – **2**. dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, **3**. a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. **4**. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich. **5**. To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. **6**. On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, **7**. lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, **8**. uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. **9**. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, **10**. aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. **11**. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. **12**. A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. **13**. Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą. **14**. Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań, **15**. abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie. **16**. Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem. **17**. A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi; **18**. tak samo i wy się cieszcie i dzielcie radość ze mną! **19**. A mam nadzieję w Panu Jezusie, że niebawem poślę do was Tymoteusza, abym i ja doznał radości, dowiedziawszy się o waszych sprawach. **20**. Nie mam bowiem nikogo równego mu duchem, kto by się szczerze zatroszczył o wasze sprawy: **21**. bo wszyscy szukają własnego pożytku, a nie – Chrystusa Jezusa. **22**. Wiecie zaś, że on został wypróbowany: bo jak dziecko ojcu, tak razem ze mną służył Ewangelii. **23**. Jego to mam nadzieję posłać do was natychmiast, skoro tylko rozejrzę się w swoich sprawach. **24**. Ufam zaś w Panu, że i ja sam przybędę niebawem. **25**. Uznałem też za konieczne posłać do was Epafrodyta, brata, mojego współpracownika i towarzysza broni, a waszego wysłannika, który miał zaradzić moim potrzebom, **26**. gdyż bardzo tęsknił za wami wszystkimi i dręczył się tym, że usłyszeliście o jego chorobie. **27**. Rzeczywiście bowiem zachorował, tak iż był bliski śmierci. Ale Bóg się nad nim zmiłował; nie tylko zresztą nad nim, lecz i nade mną, bym nie doznał smutku jednego po drugim. **28**. Przeto tym śpieszniej go posyłam, żebyście wy, ujrzawszy go, ponownie się uradowali, i żebym ja się mniej martwił. **29**. Przyjmijcie więc go w Panu z całą radością! A takich jak on otaczajcie czcią, **30**. bo dla sprawy Chrystusa bliski był śmierci, naraziwszy życie swoje po to, by was zastąpić przy posłudze, której wy [osobiście] nie mogliście mi oddać.

Rozdział 3

**1**. Na koniec, bracia moi, radujcie się w Panu! Pisanie do was o tym samym nie jest dla mnie uciążliwe, a dla was jest środkiem niezawodnym. **2**. Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się okaleczeńców! **3**. My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. **4**. Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej: **5**. obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz, **6**. co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu. **7**. Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. **8**. I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa **9**. i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – **10**. przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, **11**. dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. **12**. Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. **13**. Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wytężając siły ku temu, co przede mną, **14**. pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie. **15**. Wszyscy więc my, doskonali, tak to rozumiejmy: a jeśli rozumiecie coś inaczej, i to Bóg wam objawi. **16**. W każdym razie: dokąd doszliśmy, w tę samą stronę zgodnie postępujmy! **17**. Bądźcie, bracia, wszyscy razem moimi naśladowcami i wpatrujcie się w tych, którzy tak postępują, jak tego wzór macie w nas. **18**. Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. **19**. Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch – , a chwała – w tym, czego winni się wstydzić. To ci, których dążenia są przyziemne. **20**. Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, **21**. który przekształci nasze ciało poniżone w podobne do swego chwalebnego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

Rozdział 4

**1**. Przeto, bracia umiłowani, za którymi tęsknię – radości i chwało moja! – tak trwajcie mocno w Panu, umiłowani! **2**. Wzywam Ewodię i wzywam Syntychę, aby były jednej myśli w Panu. **3**. Także proszę i ciebie, prawdziwy Syzygu, pomagaj im, bo one razem ze mną trudziły się dla Ewangelii wraz z Klemensem i pozostałymi moimi współpracownikami, których imiona są w księdze życia. **4**. Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! **5**. Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiała łagodność: Pan jest blisko! **6**. O nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem. **7**. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. **8**. Na koniec, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebnym – to bierzcie pod rozwagę. **9**. Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami. **10**. Bardzo się też rozradowałem w Panu, że wreszcie rozkwitło wasze staranie o mnie, bo istotnie staraliście się, lecz nie mieliście do tego sposobności. **11**. Nie mówię tego bynajmniej z powodu niedostatku: ja bowiem nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem. **12**. Umiem cierpieć biedę, umiem też korzystać z obfitości. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, korzystać z obfitości i doznawać niedostatku. **13**. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia. **14**. W każdym razie dobrze uczyniliście, biorąc udział w moim ucisku. **15**. Wy, Filipianie, wiecie przecież, że na początku [głoszenia] Ewangelii, gdy opuściłem Macedonię, żaden z Kościołów poza wami jednymi nie prowadził ze mną otwartego rachunku przychodów i rozchodów, **16**. bo do Tesaloniki nawet raz i drugi przysłaliście na moje potrzeby. **17**. Mówię zaś to bynajmniej nie dlatego, że pragnę daru, lecz pragnę owocu, który wzrasta na wasze dobro. **18**. Stwierdzam, że wszystko mam, i to w obfitości: jestem zaopatrzony, otrzymawszy przez Epafrodyta od was wdzięczną woń, ofiarę przyjemną, miłą Bogu. **19**. A Bóg mój według swego bogactwa zaspokoi wspaniale w Chrystusie Jezusie każdą waszą potrzebę. **20**. Bogu zaś i Ojcu naszemu chwała na wieki wieków. Amen. **21**. Pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną. **22**. Pozdrawiają was wszyscy święci, zwłaszcza ci z domu cezara. **23**. Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, [niech będzie] z duchem waszym! Amen.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.